

Sygn. akt I ACa 34/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik
Sędziowie:	SSA Zbigniew Ducki (spr.) SSO del. Krzysztof Hejosz
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa E. Z. i S. Z.

przeciwko

A. Z.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 15 października 2013 r. sygn. akt I C 51/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powodów na rzecz pozwanej kwotę 6.642 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote) w tym 1.242 zł podatku od towarów i usług tytułem kosztów postępowania w postępowaniu apelacyjnym;**

3. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz radcy prawnego E. B. kwotę 6.642 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote) w tym 1.242 zł podatku od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 34/14

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko A. Z., E. Z. i S. Z. wnieśli o nakazanie pozwanej złożenia oświadczenia woli w przedmiocie przeniesienia na ich rzecz udziału wynoszącego 1/2 części w prawie własności zabudowanej nieruchomości położonej w K.-W., dz. adm. Podgórze, obr.(...), składającej się z zabudowanej działki nr (...), o pow. 1 a 45 m² oraz zasądzenie kosztów postępowania.

W podstawie faktycznej dochodzonego roszczenia powodowie podali, że pozwana, będąca ich synową dopuściła się działań o cechach rażącej niewdzięczności. Otóż wielokrotnie ubliżała S. Z. oraz pozostałym członkom jego rodziny, stosowała groźby publiczne, szerzyła nieprawdziwe informacje godzące w dobre imię rodziny Z., pobiła S. Z., uniemożliwiała korzystanie ze wspólnej nieruchomości swemu mężowi W. Z., używała pod jego adresem słów powszechnie uważanych za obelżywe, atakowała go fizycznie, niedbała o los darczyńców, nieudzielana im pomocy w okresie choroby pomimo próśb, utrudniała powodom kontakt z wnukami, domagała się nieustannie udzielania pożyczek, a w razie nie uczynienia temu zadość reagowała agresywnie, dopuściła się naruszenia nietykalności cielesnej córki powodów, M. K..

W związku z powyższym powodowie oświadczeniem z 29 maja 2011 r. odwołali darowiznę przedmiotowej nieruchomości z 19 kwietnia 1995 r. na rzecz pozwanej, dokonaną w formie aktu notarialnego przed notariuszem W. W..

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu i na tym tle zaprzeczyła wszelkim okolicznościami, które powodowie wymienili jako podstawę powództwa. Nadto stwierdziła, że jej były mąż, syn powodów nadużywał alkoholu, wynosił z domu różne przedmioty, rozebrał instalacje grzewczą oraz wodną, a następnie sprzedał ją na złom. Powyższe sytuacja zmusiła pozwaną do opuszczenia wraz z dziećmi domu, wspólnie z mężem zamieszkałym i przenieść się do swych rodziców. A. Z. zauważyła przy tym, że nigdy nie było takiej sytuacji, w której powodowie zwracaliby się do niej o pomoc. Zdaniem pozwanej sytuacja materialna powodów jest bardzo dobra, S. Z. pracował za granicą w Austrii i pobiera tam emeryturę, wynajmuje mieszkanie w W., posiada dwa samochody, dom z ogrodem na wsi w Z. k/Ł..

Wyrokiem z 15 października 2013 r. wydanym do sygn. akt I C 51/12 Sąd Okręgowy w Krakowie, w pkt. I oddalił powództwo, w pkt. II zasądził od powodów solidarnie na rzecz r.pr. P. M. kwotę 8.856 zł, w tym podatek VAT, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu, w pkt. III przyznał od Skarbu Państwa na rzecz adw. Ł. B. kwotę 8.856 zł, w tym podatek VAT, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu.

W ustaleniach stanu faktycznego sprawy Sąd I instancji na wstępie stwierdził, że pozwana otrzymała wraz z mężem W. Z. 19 kwietnia 1995 r. od powodów wskazaną w pozwie darowiznę. Jednakże obdarowani 7 lutego 2002 r. zbyli przedmiotową nieruchomość na rzecz R. Z., by następnie za 3 tygodnie ją odkupić (1 marca 2002 r.).

Pozwana wyszła za mąż za W. Z. w 1992 r. z ich związku pochodzi dwoje dzieci. Małżonkowie wkrótce po ślubie zamieszkali u rodziców męża, a następnie w darowanej nieruchomości przy ul. (...), po uprzednim wykończeniu części budynku, znajdującego się w zabudowie szeregowej obok budynków zajmowanych przez rodzeństwo męża i jego rodziców.

Pogorszenie się relacji stron nastąpiło około 2002 r. Źródłem tego była sytuacja w rodzinie pozwanej, głównie z przyczyny braku zatrudnienia W. Z., nielożenia przez niego na utrzymanie rodziny, nadużywania alkoholu, urążeń przez niego awantur, wynoszenia przez niego i wyprzedawania na alkohol rzeczy z domu, zapożyczaniu się przez niego w okolicznych sklepach (na tzw. zeszyt). Mąż pozwanej zapożyczał się także u osób fizycznych na kwoty wielotysięczne, których nie spłacał. W związku z czym dom pozwanej nachodzili windykatorzy, domagając się przy użyciu gróźb i szantażu uregulowania długów. Doprowadziło to rodzinę pozwanej do takiej sytuacji, że wskutek braku środków na zakup żywności i niepłacenia w związku z tym należności za media została im odcięta dostawa gazu i prądu. W. Z. dopuścił się także rozmontowania i sprzedaży centralnego ogrzewania i częściowo instalacji wodnej w garażu i sprzedaży na złom, w celu uzyskania środków na alkohol.

Pozwana bezskutecznie zwracała się do powodów o udzielenie jej pomocy poprzez wpłynięcie na zachowanie syna. Powodowie nie widzieli problemu w związku z zachowaniem się syna i warunków w jakich wskutek tego żyła jego rodzina.

Zaistniała sytuacja zmusiła pozwaną do wyprowadzenia się wraz z dziećmi z domu przy ul. (...) i okresowego zamieszkiwania u swoich rodziców przy ul. (...) w K. A. Z. została zresztą zmuszona do przeniesienia się do innego locum, ponieważ była nachodzona przez osoby żądające zwrotu pożyczek udzielonych mężowi i grożących jej porwaniem dzieci i podpaleniem domu. W tym też czasie, bo 7 lutego 2002 r. pozwana wraz z W. Z. sprzedali przedmiotową nieruchomość za kwotę 14.200 zł celem uzyskania pieniędzy na zaspokojenie wierzycieli męża, któremu grożono śmiercią.

W czasie pobytu pozwanej u rodziców, jej mąż wymienił zamki w drzwiach wejściowych do domu, stąd też chcąc odebrać osobiste rzeczy musiała zwracać się o otwarcie drzwi do powoda, gdyż nie dysponowała kluczami. W obawie przed wierzycielami męża, w czasie wizyt w domu przy ul. (...), towarzyszyły jej inne osoby.

Powyższa sytuacja jak również fakt znęcania się fizycznego i psychicznego W. Z. nad rodziną, zmusiła pozwaną do wniesienia sprawy rozwodowej. Pierwszy pozew o rozwód wniesiony w 2004 r. jednakże poznana cofnęła powództwo, dając mężowi szansę na zmianę jego zachowania. Wcześniej w wyniku sprawy alimentacyjnej zaistniałej wobec braku uiszczenia przez W. Z. świadczeń na rodzinę, małżonkowie Z. zawarli ugodę sądową, w której W. Z. zobowiązał się płacić na rzecz dzieci kwoty po 300 zł miesięcznie, z czego się zresztą nie wywiązywał.

Ostatecznie pozwana wniosła kolejny pozew o rozwód, zaś Sąd Okręgowy w Krakowie w sprawie prowadzonej do sygn. akt XI C 1390/06 orzekła rozwód małżeństwa W. Z. z A. Z.-bez orzekania o winie, władzę rodzicielską nad dziećmi powierzył matce, z ograniczeniem władzy rodzicielskiej ojca.

Sytuacje konfliktowe pomiędzy stronami pojawiły się po orzeczeniu rozvodu małżeństwa pozwanej. Ich inicjatorami byli głównie powodowie. Otóż utrudniali oni pozwanej dostęp i swobodne korzystanie z przedmiotowej nieruchomości. Dotyczyło to głównie garażu. W czasie ferii zimowych 2010 r., powód podczas nieobecności pozwanej w domu, przetrzymywał w nim samochód, przez co uniemożliwiał byłej synowej oraz jej znajomym korzystania z garażu. Jeśli występowały takie sytuacje powód lub członkowie jego rodziny wzywali policję. W ogóle powodowie okazywali wobec pozwanej swe wrogie nastawienie. Dotyczyło to także jej rodziny i gości ją odwiedzających. Powód zaczepiał sąsiada J. S. słowami „po co tam chodzi” i „czy nie ma gdzie spać”.

Powodowie przez pewien czas przejmowali rachunki za dostawę prądu i wody do nieruchomości pozwanej, uniemożliwiając przez to terminowe płacenie należności, co groziło odcięciem mediów do nieruchomości. Powód zresztą występował do (...) SA w K. z wnioskiem o rozwiązanie umowy z pozwaną na dostarczanie wody i zawarcie nowej umowy z W. Z..

Od 2011 r. rachunki za energię elektryczną opłacał za pośrednictwem powodów W. Z.. Obecnie po rozwiązaniu umowy z byłym mężem pozwanej, A. Z. reguluje rachunki w tym względzie.

Dom przy ul. (...) nie ma dostępu do gazu, gdyż Zakład Gazowniczy odciął jego dopływ i wymontował licznik. Dom jest natomiast ogrzewany kominkiem, nie ma w nim bieżącej ciepłej wody.

W Wigilię Bożego Narodzenia 2010 r. powód przyszedł na przedmiotową posesję i zabronił pozwanej i ją odwiedzającym matce, bratu i bratowej, wjazdu do garażu. Na tym tle wywiązała się kłótnia pomiędzy powodem, a rodziną pozwanej, w przebiegu której doszło do szamotaniny, a następnie uderzenia przez powoda matki pozwanej, która upadła na śnieg. W czasie opisywanego zajścia do awantury dołączyła się także córka stron M. K., między którą, a powódką doszło do szarpaniny i wymiany zdań. Na miejsce zdarzenia pozwana wezwała Policję.

Obecnie strony nie utrzymują ze sobą żadnych kontaktów, spotykają się sporadycznie na ulicy. Pozwana nie wywierała presji na dzieciach, aby odsunęły się od dziadków. Syn pozwanej M. odwiedza powodów, bywa tak, że wyjeżdża z

nimi na wypoczynek za miasto. Córka pozwanej P. nie wyraża chęci utrzymywania z dziadkami kontaktów, gdyż boi się powoda, po tym jak była świadkiem zajścia w Wigilię Bożego Narodzenia 2010 r. S. Z. był wówczas wobec niej agresywny, krzyczał na nią i wymachiwał rękami. Już w trakcie postępowania groził jej oraz „pokazywał środkowy palec”.

W piśmie z 29 maja 2011 r. kierowanym do pozwanej, powodowie oświadczyli, że odwołują jej z przyczyny rażącej niewdzięczności wobec nich i rodziny, przedmiotową darowiznę.

Około 2005/2006 roku powódka miała dwa razy złamana rękę oraz zapalenie kości, stąd też leżała w łóżku. Z kolei powód miał problemy z kręgosłupem. Obecnie oboje są w dobrej kondycji fizycznej, nie cierpią na żadne schorzenia, nie wymagają opieki ze strony osób trzecich, znajdują się dobrej sytuacji materialnej.

Pozwana nie używała wobec powoda przemocy fizycznej, nie poturbowała go, nie wszczyniała z nim awantur, nie nasyłała osób trzecich w celu wyrządzenia powodom krzywdy.

W ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd I instancji w szczególności stwierdził, że istotne z przyczyny wiarygodności były zeznania świadków J. S. i spokrewnionych ze stronami P. Z., M. Z., I. K. i L. G., ponieważ cechował je obiektywizm, korespondowały one z innym materiałem dowodowym zebrany w sprawie, w sposób koherentny i wiarygodny obrazowały wzajemne relacje stron, pozwalały w sposób precyzyjny ujawnić źródło konfliktów powodów z pozwaną, powstałych na tle rozpadu związku małżeńskiego A. Z. z W. Z., poprzedzony problemami braku zaspokajania przez syna powodów potrzeb rodziny, nadużywania przez niego alkoholu, zadłużania się i nękania jego wierzycieli rodziny.

Odwrotnie, z uwagi na emocjonalne podejście do sporu stron, Sąd Okręgowy ocenił zeznania świadków A. H. (1), B. Z., M. K., którzy starali się jedynie uwiarygodnić twierdzenia powodów i przedstawić okoliczności przemawiające za słusnością ich żądania. W szczególności jako niewiarygodne Sąd uznał ich twierdzenia, jakoby na wyraźne życzenie pozwanej osoby trzecie miały podnieść rękę na powoda, chciały go pobić, nadto pozwana była niegrzeczna w stosunku do teściów, zabraniała dzieciom kontaktów z dziadkami. Potwierdzenia nie znalazły także ich twierdzenia o napaści w Wigilię Bożego Narodzenia dokonanej przez pozwaną na powoda.

W odniesieniu do zeznań powodów, Sąd Okręgowy uznał je za niewiarygodne w tej ich części, które dotyczyły wzajemnych relacji stron, nastąpienia ich pogorszeniu po dokonaniu przedmiotowej darowizny, zaciągania przez A. Z. pożyczek i domagania się ich spłaty przez teściów, pomawiania powodów, poniewierania ich, używania wobec teściów gróźb, zastraszania i stosowania przemocy fizycznej. Przeczą temu wyżej pomienione zeznania świadków P. Z., M. Z. I. K. i L. G.. Wbrew twierdzeniom powodów nie było także takiej sytuacji, aby pozwana chciała S. Z. ubezwłasnowolnić lub „wykurzyć” z ulicy.

W rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy po teoretycznym omówieniu instytucji odwołania darowizny z przyczyny rażącej niewdzięczności obdarowanego względem darczyńcy, wynikającej z art. 898 § 1 k.c., z przywołaniem przesłanek tego przepisu i przytoczeniem w tym względzie poglądów judykatury oraz w nawiązaniu do ustalonego w sprawie stanu faktycznego, skonstatował, że brak jest podstaw do kreowania poglądu o istnieniu warunków do odwołania wobec pozwanej przedmiotowej darowizny. Oświadczenie powodów zawarte w ich piśmie kierowanym do pozwanej z 29 maja 2011 r. nie miało merytorycznego uzasadnienia, gdyż powodowie okoliczności leżących u jego podstaw, wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c., nie udowodnili. Powodowie użyte w piśmie argumenty przemawiające za odwołaniem darowizny wyrazili w sposób nader ogólny, w sposób lakoniczny, bez odwołania się do konkretnych zachowań pozwanej, które można by uznać jako wysoce niewłaściwe i krzywdzące. Sprecyzowania stawianych pozwanej zarzutów powodowie dokonali na etapie postępowania sądowego i odnieśli je do zachowania pozwanej polegającego na ubliżaniu powodowi oraz pozostałym członkom rodziny, dopuszczenia się przez pozwaną pobicia powoda, kierowania do powodów gróźb publicznego szerzenia nieprawdziwych informacji godzących w dobre imię rodziny Z., nadto nie udzielanie stosownej pomocy i opieki w czasie choroby. Tymczasem przeprowadzone postępowanie w sprawie wymienionych zarzutów nie potwierdziło. Wręcz przeciwnie materiał dowodowy daje podstawę do twierdzenia, że poważniejsze konflikty i nieporozumienia stron zaistniały od czasu rozvodu małżeństwa

pozwaną z synem powodów. W szczególności powodowie byli przeciwni rozwodowi, chcieli, ażeby małżeństwo ich syna trwało za wszelką cenę. Co więcej, do chwili obecnej nie pogodzili się z rozwodem, po orzeczeniu którego diametralnie zmienili nastawienie do byłej synowej, poprzez opisanie w stanie faktycznym sprawy ograniczenie korzystania z przedmiotowej nieruchomości. Jednakże na tym tle pozwana nigdy nieprovokowana powodów, jej działania nie miały na celu wyrządzenie im krzywdy, nie używała wobec nich przemocy fizycznej, nie znęcała się nad teściami. Nie było także sytuacji, w których powodowie prosili pozwaną o pomoc w czasie choroby. Pozwana nie wpływała także na relacje swych dzieci do dziadków, nie wymuszała od powodów pożyczek, ani regulowania za nią zobowiązań z tytułu opłat za media.

Sąd Okręgowy podkreślił także, że występujące w okresie poprzedzającym rozwód małżeństwa pozwanej z synem powodów konflikty, kłótnie czy spięcia nie upoważniają obejmowania tej sytuacji mianem rażącej niewdzięczności, nawet gdyby wobec powodów jedno z małżonków posługiwało się mało eleganckimi słowami. Sprawy takie bowiem powinny być oceniane na tle całego konfliktu rodzinnego, bo zgodnie z poglądami judykatury, niekiedy agresywne zachowanie jednego z obdarowanych małżonków wobec darczyńców może być wywołane zachowaniem drugiego.

Ponadto Sąd I instancji zauważa, że nawet jeśli przyjąć (co jednak nie zostało wykazane), że zachowanie pozwanej w stosunku do powodów byłoby wysoce niewłaściwe (agresja, odmowa pomocy itp.), to z uwagi na znaczny upływ czasu okoliczności te nie mogłyby stanowić podstawy przy ocenie skuteczności złożonego przez powodów oświadczenia o odwołaniu darowizny, gdyż nastąpiło to z uchybieniem terminu rocznego, o którym mowa w art. 899 § 3 k.c. Bieg wskazanego terminu rozpoczyna się od momentu dowiedzenia się o przyczynie odwołania darowizny, a więc powzięcia wiedzy o niewdzięcznym zachowaniu obdarowanego. Jak to zostało zauważone na tle wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 11 czerwca 2013 r. (I ACa 74/05, LEX nr 1327568), przyjąć przy tym należy, że skoro darczyńca przez jeden rok darowizny obdarowanemu nie odwołuje, to albo mu przebaczył, albo nie odczuł, że zachowanie obdarowanego nosi znamiona niewdzięczności. Zdarzenia zaś o których powodowie wspominali miały miejsce kilka lub kilkanaście lat przed złożeniem oświadczenia o odwołaniu darowizny.

W końcu Sąd Okręgowy, na tle judykatur w postaci wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie (wyrok z 14 kwietnia 2005 r., I ACa 60/05, OSA z 2006 r., nr 10 poz. 35) dodatkowo zauważa, że odwołania przez powodów darowizny nie mogły stanowić zachowania pozwanej przeciwko członkom najbliższej ich rodziny, gdyż pojęcie „rażącej niewdzięczności” należy rozumieć tylko do takich działań lub zaniechań obdarowanego, które są skierowane z zamiarem nieprzyjaznym, nie zaś przeciwko osobom trzecim, nawet bardzo bliskim darczyńcy. Zatem wszelkie kwestie związane z zachowaniem pozwanej do swego męża czy jego siostr (córek powodów) nie mogły być przedmiotem badań pod kątem rażącej niewdzięczności pozwanej.

W ostatecznej konkluzji Sąd I instancji wskazał, że pozwani nie wykazali warunków do uwzględnienia zgłoszonego przez nich roszczenia, co także doprowadziło do obciążenia ich w oparciu o przepis art. 98 k.p.c. kosztami postępowania.

W apelacji od powyższego orzeczenia powodowie zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

1. Naruszenie art. 217 § 2 i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu w postaci karty informacyjnej z leczenia powoda w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym w dniu 24 grudnia 2010 r., w związku z obrażeniami odniesionymi podczas jego pobicia przez pozwaną i w konsekwencji błędne ustalenie stanu faktycznego,
2. Sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, która miała wpływ na treść orzeczenia, poprzez pominięcie, że zachowanie pozwanej wskazywane przez powodów jako noszące znamiona rażącej niewdzięczności miały miejsce przed upływem roku od złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny,
3. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu przez Sąd okręgowy granic swobodnej oceny dowodów w związku z błędną oceną dowodów i nierozważeniem całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji błędnych ustaleń faktycznych poprzez:

i) odmowę przyznania wiarygodności dowodom w postaci zeznań A. H. (1), B. Z., M. K., W. Z.,

ii) przyjęcie, że pozwana nie przejawiała względem powodów zachowań mających znamiona rażącej niewdzięczności,

4. naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c., poprzez przyjęcie, że powodowie nie wykazali, że oświadczenie powodów z 29 maja 20012 r. o odwołaniu darowizny miało merytoryczne uzasadnienie, pomimo przedstawienia szeregu dowodów na tę okoliczność,

5. naruszenie art. 898 § 3 k.c. poprzez przyjęcie, że utarczki pozwanej z powodami w trakcie których dochodziło do ich słownego wyzywania nie stanowiło oznak rażącej niewdzięczności pozwanej,

nadto, z ostrożności procesowej naruszenie art. 102 k.p.c., poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że powodowie mieli uzasadnione subiektywne podstawy do złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny i wytoczenia powództwa, a ponadto znajdują się w bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej.

W oparciu o powyższe apelujący wniesli:

- zmianę zaskarżonego powództwa w całości

ewentualnie:

- uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i przyznanie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów okazała się nieuzasadniona, ponieważ żaden z podniesionych w niej zarzutów nie mógł doprowadzić do uwzględnienia jej wniosków.

Na wstępie jednak wypada zauważyć, że wszelkie ustalenia stanu faktycznego sprawy są prawidłowe, stąd też mogące stanowić wystarczającą podstawę do oceny zasadności pozwu, tudzież weryfikacji zarzutów podniesionych przez pozwaną (Sąd odwoławczy uznaje je za własne).

Przechodząc w powyższym kontekście do oceny zasadności zarzutów apelacji, rozpocząć ją należy od analizy zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego, mogących rzutować na wykazanie, bądź, nie, postawy faktycznej dochodzonego roszczenia. Powyższe z tej przyczyny, że tylko w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym sprawy występuje możliwość weryfikacji zasadności twierdzeń w przedmiocie naruszenia przepisów prawa materialnego.

Odnosząc się do zarzutu apelacji stawianego na pierwszym miejscu tj. naruszenia art. 217 i art. 328 § 2 k.p.c. trzeba zauważyć, że powodowie wbrew ich twierdzeniom, nie wykazali związku karty informacyjnej z leczenia w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym S. Z. wystawionej 24 grudnia 2010 r. (k. 161), z osobą pozwanej. Istotnie, co wynika z wiarygodnych zeznań świadków, w Wigilię Bożego Narodzenia 2010 r., powód przyszedł na posesję przy ul. (...) należącej do pozwanej i jej męża i wszczął awanturę, w czasie której zabronił pozwanej i osobom ją odwiedzającym tj. matce, bratu i bratowej, wjazdu samochodem do garażu tam znajdującego się. Na tym tle wywiązała się kłótnia pomiędzy powodem, a rodziną pozwanej, w czasie której doszło do szamotaniny, a następnie uderzenia przez powoda matki pozwanej, która upadła na śnieg. Wówczas do awantury dołączyła się także córka stron M. K., między którą, a powódka doszło do szarpaniny i wymiany zdań. Na miejsce zdarzenia pozwana wezwała Policję. Jednakże z zapisku Policji nie wynika, ażeby powód doznał wówczas jakiegokolwiek uszczerbku na zdrowiu, co wszak byłoby niewątpliwie odnotowane, w przypadku zaistnienia takiej sytuacji. Dodać trzeba, że do incydentu doszło w godzinach popołudniowych (w czasie przygotowywania wieczerzy Wigilijnej), zaś powód udał się do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w godzinach późnowieczornych (został przyjęty tuż przed godziną 22⁰⁰). Dodać także należy, że mimo

kwestionowania przez pozwaną faktu napaści przez nią na powoda, nie wskazał on żadnych twierdzeń i dowodów na zaistnienie tych okoliczności. Co prawda na temat zdarzenia z 24 grudnia 2010 r. zeznawały córki powodów M. K. i B. Z. (k 114-116), jednakże pierwsza z nich, co symptomatyczne, nie przytoczyła żadnych okoliczności związanych z rzekomym pobiciem przez pozwaną powoda, zaś zeznania drugiej stoją w rażącej sprzeczności z notatką policyjną (k. 108), jak i zeznaniami pozostałych występujących w sprawie świadków (uczestników zdarzenia), tak co do choćby faktu osoby wzywającej policje, jak i okoliczności całej sprawy. Świadek ta twierdzi, że „ojciec był ogromnie rozbity, prawie płakał twierdząc, że został napadnięty przez A. Z. i jej rodzinę (...), jedynie w ramach obrony odepchnął matkę pozwaną, która wylądowała na górze lodu” Jednakże pogotowie nie zostało wezwane, zaś cały incydent wydarzył się na posesji zajmowanej przez pozwaną, na której powód znalazł się w charakterze intruza. Okoliczności dotyczących zdarzenia z 24 grudnia 2010 r., nie potwierdziła trzecia córka powodów A. H. (2), która jedynie stwierdziła, że „wydarzenie musiało być bardzo poważne, bo tata był roztrzęsiony i bardzo przeżywał przez całe święta”. W tej sytuacji pominięcie dowodu z karty informacyjnej leczenia powoda w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym, nie mogło doprowadzić do wniosku o wpływie tego rzekomego uchybienia, na ustalenia stanu faktycznego sprawy.

Przechodząc do kolejnych zarzutów apelacji dotyczącego naruszenia prawa procesowego w zakresie art. 233 § 1 k.p.c. (pkt. 2 i 3 petitum apelacji) przypomnieć trzeba ugruntowany pogląd Sądu Najwyższego, że zgodnie z tym przepisem sąd ustala stan faktyczny sprawy, opierając się na dowodach, które poddaje swobodnej ocenie, bazując na własnym przekonaniu i wszechstronnym rozważeniu zebranego materiału. Zarzut naruszenia przez sąd tego przepisu może okazać się zasadny tylko wtedy, gdy orzekający sąd wyjdzie poza granice swobodnej oceny dowodów. Oznacza to, że jeśli sąd I instancji, po wszechstronnym rozważeniu materiału dowodowego, wyprowadził z dowodów wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to nawet jeśli z tego samego materiału dowodowego dałoby się wysnuć inne wnioski, sąd odwoławczy nie może ingerować w dokonane ustalenia faktyczne (por. np.: wyrok Sądu Najwyższego z: 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56096; 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273, orzeczenia Sądu Najwyższego z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.; 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000, nr 10, poz. 189)).

Na powyższym tle nie sposób przyjąć jakoby Sąd Okręgowy bezzasadnie odmówił wiarygodności zeznaniom dzieciom powodów A. H. (1), B. Z., M. K., W. Z., w tym także w zakresie braku podstaw do przyjęcia występowania po stronie pozwaną znamion rażącej niewdzięczności w stosunku do darczyńców. Wniosek taki wynika, choćby z uwagi na wyżej wskazane sprzeczności i niekonsekwencje w zeznaniach dzieci powodów dotyczących zdarzenia z 24 grudnia 2010 r. Istotnie bowiem wymienione osoby starały się jedynie uwiarygodnić twierdzenia powodów i przedstawić okoliczności przemawiające za słusznością ich żądania. Ich twierdzenia, jakoby na wyraźne życzenie pozwaną osoby trzecie miały podnieść rękę na powoda, chciały go pobić (świadek A. H. (2)), nadto pozwana była niegrzeczna w stosunku do teściów, zabraniała dzieciom kontaktów z dziadkami (pozostali), nie znalazły potwierdzenia w zeznaniach innych występujących w sprawie świadków, w tym wnuków powodów tj. mającego dobre kontakty z dziadkami M. Z. i P. Z..

W konsekwencji powyższego Sąd I instancji zasadnie przyjął, na podstawie zaoferowanego w sprawie materiału dowodowego, o braku dopuszczeniu się przez pozwaną takich działań lub zaniechań, które znamionowałyby rażącą jej niewdzięczność względem powodów. Relacje pozwaną w stosunku do jej byłych teściów nie cechowało znaczne nasilenie złej woli skierowane na wyrządzenie im krzywdy lub szkody majątkowej. Nie zostało wykazane, ażeby kiedykolwiek odmówiła ona powodom pomocy. Jeśli zaś dochodziło do wzajemnych konfliktów, to były one wywoływane negatywnym nastawieniem, w szczególności powoda do synowej, co znalazło swe szczególne nasilenie po orzeczeniu przez Sąd rozvodu małżeństwa pozwaną z W. Z..

Nie można także się zgodzić z twierdzeniem apelacji o dopuszczeniu się przez Sąd Okręgowy naruszenie art. 898 § 3 k.c. poprzez przyjęcie, że utarczki pozwaną z powodami w trakcie których dochodziło do ich słownego wyzywania nie stanowiło oznak rażącej niewdzięczności pozwaną (pkt. 5 petitum apelacji). Zapewne apelujący mieli na myśli art. 899 § k.p.c., co wynika z uzasadnienia apelacji i dotyczyło zarzutu niewłaściwego zastosowania tego przepisu i przyjęciu upływu rocznego terminu powodującego utratę możliwości odwołania darowizny. Jednakże, co wyżej zaznaczono, wbrew twierdzeniom apelacji, pozwana nie dopuściła się ataku na teścia w dniu 24 grudnia 2010 r., nota bene nie ujawnionego w oświadczeniu o odwołaniu darowizny z 29 maja 2011 r. W tej sytuacji, skoro powodowie nie wykazali,

że w okresie roku poprzedzającego złożenie oświadczenia o odwołaniu darowizny nie zaistniało zdarzenie mogące stanowić tego przyczynę, to też roszczenie z tym związane wygasło, z przyczyn wskazanych przez Sąd Okręgowy. Powodowie zresztą nie udowodnili w sprawie takich okoliczności, z których mogłoby wynikać, że pozwana dopuszcza się względem nich takich działań lub zaniechań mających charakter świadomego i rozmyślnego podejmowania czynności w celu dokuczenia powodom, wykraczającym poza zwykłe konflikty życiowe i rodzinne, odmawiała im pomocy w chorobie, ciężko ich znieważała. Z analizy zaś zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że źródłem złych relacji powodów z pozwaną było obwinianie jej za rozwód z ich synem, bez uwzględnienia tego przyczyny, leżącej wszak po stronie W. Z.. To powodowie utrudniali pozwanej korzystanie z jej nieruchomości, będąc stroną wywołującą konflikty. Najdobitniejszym tego przykładem była opisywana sytuacja z 24 grudnia 2010r.

W odniesieniu do twierdzeń pozwanej jakoby podstawą jej własności przedmiotowej nieruchomości nie była darowizna, lecz akt nabycia z 1 marca 2002r., na marginesie sprawy dość powiedzieć, że w istocie stałą się ona współwłaścicielem nieruchomości w oparciu o czynność prawną z 19 kwietnia 1995 r. Incydentalna jej utrata z przyczyny długów męża, nie niweczy uprawnień darczyńców do odwołania darowizny. Przeciwnie rozumowanie czyniłoby ubezskutecczenie przez rażąco niewdzięcznego obdarowanego przepisów dotyczących odwołania darowizny, co nie znajduje uzasadnienia prawnego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd odwoławczy, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powodów, Dotyczy to także orzeczenia w przedmiocie kosztów postępowania. Wbrew odmiennym w tym względzie poglądom apelantów nie istniały w sprawie jakiegokolwiek okoliczności, dające podstawę do odstąpienia przez Sąd I instancji na podstawie art. 102 k.p.c. obciążania tymi kosztami powodów. Ma rację pozwana w opinii wyrażonej w odpowiedzi na apelację, że ocena sądu czy zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek ma charakter dyskrejonalny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem sądu wynikającym z oceny okoliczności rozpoznawanej sprawy. W związku z czym może podlegać skutecznej kontroli instancyjnej tylko wtedy, gdy jest rażąco niesprawiedliwa. W sprawie bynajmniej taka sytuacja nie występuje, ponieważ status materialny powodów nie jest zbyt niski, tudzież brak było w sprawie okoliczności dających podstawę do subiektywnego przekonania powodów o zasadności złożonego w sprawie powództwa. Ostatnie tym bardziej, że to działania S. Z. stanowiły przez szereg lat zarzewie konfliktów stron, czego ewidentnym przykładem jest zdarzenie jakie miało miejsce w dniu 24 grudnia 2010 r.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd odwoławczy orzekł na podstawie zasady odpowiedzialności stron za wynik procesu przewidzianej w art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 i art. 108 § 1 k.p.c. oraz z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.).

O wynagrodzeniu na rzecz pełnomocnika z urzędu pozwanej Sąd Apelacyjny orzekł przy zastosowaniu § 12 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 6 pkt. 7 i § 15, § 16 i § 2 ust. 3 wyżej wspomnianego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości.